

Lekarze ją zabili, bo miała demencję

17 listopada 2011

HOLANDIA. W Amsterdamie poddano eutanazji 64-letnią kobietę, cierpiącą na demencję. Pacjentka nie była w stanie wyrazić zgody na uśmiercenie, decyzję podjęła więc rodzina. W zeszłym roku w Holandii zabito 21 osób cierpiących na starcze obniżenie sprawności umysłowej.

Alex Schadenberg, z Koalicji Zapobiegania Eutanazji w Ontario, ostrzegł, że wydarzenie, które miało miejsce w marcu tego roku, a we wtorek zostało ujawnione przez holenderskie media, może być początkiem niebezpiecznej fali. Lekarze uznali bowiem, że eutanazji należy poddawać nawet osoby z lekką demencją, by „złagodzić ich cierpienie.”

Eutanazja jest zalegalizowana w Holandii od 2002 r. Zezwolono na nią pod warunkiem, że pacjent sam poprosi o uśmiercenie, ze względu na uciążliwy i trudny do zniesienia ból lub inne cierpienie. Przez kilka ostatnich lat kryteria zezwalające lekarzom na dokonanie eutanazji wielokrotnie się zmieniały, systematycznie poszerza się krąg osób, które mogą być uśmiercone. Królewskie Towarzystwo Medyczne w zeszłym miesiącu opublikowało nowe wytyczne twierdząc, że prawo zezwala na eutanazję w przypadku „psychicznych i psychospołecznych dolegliwości” takich jak „utrata sprawności, samotność i utrata autonomii”.

Autor: wg

Na podstawie: PiotrSkarga.pl, LifeSiteNews.com

Źródło: Niezalezna.pl